

# I Sobota Adwentu

**Tekst Ewangelii (Mt 9,35-10,1.6-8):** Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił

Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości.

A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znani i

porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych

uczniów: «Niwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało. Proście

Pana niwa, żeby wyprawił robotników na swoje niwo».

Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im

władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli

wszystkie choroby i wszelkie słabości. Idźcie raczej do owiec, które

poginęły z domu Izraela. Idźcie i głóście: "Bliskie już jest

królestwo niebieskie". Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie

umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy!

Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!

---

***«Proście Pana niwa, żeby wyprawił robotników na swoje niwo»***

Rev. D. Xavier PAGÉS i Castañer

*(Barcelona, Hiszpania)*

Dzisiaj, gdy minął już tydzień przygotowań do Bożego Narodzenia stwierdzamy, że jeden z cnót, który powinniśmy umacniać w czasie Adwentu jest nadzieja. Mamy to czynić jednak nie w sposób bierny, jak ktoś oczekujący na pociechę, ale ma to być nadzieja aktywna, taka która przysposabia nas do dawania z siebie wszystkiego, czego potrzebuje Jezus, by na nowo narodzić się w naszych sercach.

I mamy nie tylko zadowalać się tym, czego sami oczekujemy od siebie, ale przede wszystkim mamy odkrywać czego Bóg oczekuje od nas. Tak jak tych dwunastu, tak i nas powołał do chodzenia jego drogami. Obyśmy dziś uszyszeli głos Pana, który przez proroka Izajasza mówi do nas: «To jest droga, idźcie nią!» (Iz 30,21,

dzisiejsze pierwsze czytanie). Od każdego z nas Bóg oczekuje, że nasze drogi będą takie, jakbyśmy chcieli naszym życiem powiedzieć «Bliskie już jest królestwo niebieskie» (Mt 10,7).

Dzisiejsza Ewangelia opowiada, jak wobec tego tłumowi ludzi Jezus miał współczucie i rzekł do nich: «Winiwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana winiwa, żeby wyprawił robotników na swoje winiwo» (Mt 9,37-38). On zechciał nam zaufać i pragnie, abyśmy w różnych okolicznościach odpowiadali na powołanie nas do apostołstwa w świecie. Misja, dla której Bóg Ojciec posłał swojego Syna na świat wymaga od nas, byśmy byli jego kontynuatorami. W naszych czasach tego spotykamy zdezorientowane tłumy, zdesperowane tłumy ludzi, którzy odczuwają pragnienie Dobrej Nowiny o Zbawieniu, które nam przyniósł Chrystus, i którego to my jesteśmy wysłannikami. To misja powierzona wszystkim. Wiadomi naszych siołboci i ułomności wspierajmy się cięgi modłitwami i cieszymy się, że staliśmy się w ten sposób częściami odkupicielskiego planu Chrystusa, który nam to objawił.

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelie?*

•

«Przy obfitych winiwach jest niewielu robotników. Słyszyc to, nie możemy powstrzymać się od uczucia wielkiego smutku, ponieważ musimy przyznać, że chociaż są ludzie, którzy chcą służyć dobrych rzeczy, to wciąż brakuje tych, którzy poświęcają się ich głoszeniu. Módlcie się także za nas, aby nasz głos nie przestał was napominać» (w. Grzegorz Wielki)

•

«Świat nie jest zbiorem smutków i cierpień. Wszelkiej udręce, która istnieje na świecie, odpowiada miłosierdzie. Kto w ten sposób żyje tuje Advent, będzie mógł mówić o szczęśliwym, bogosławionym i askawym Bożym Narodzeniu» (Benedykt XVI)

•

«Za Credo nicejsko-konstantynopolitańskim odpowiadamy wyznając: ‘Zstąpił z nieba dla nas, ludzi i dla naszego zbawienia, a za sprawą Ducha świętego wcielił się w Maryję Dziewicę i stał się człowiekiem’» (Katechizm Kościoła katolicki, nr 456)